

# **SUPERJEDNOSTKA**

---

CZYM JEST SPOŁECZNOŚĆ

---

# SUPERJEDNOSTKA

Opracowała: Małgorzata Leszko

## Czym jest społeczność

### Siła społeczności

Ten tekst powstaje w czasie pandemii koronawirusa, która pokazała, jak bardzo jesteśmy współzależni i jak ważne w radzeniu sobie z kryzysem są społeczności. Wiosną 2020, kiedy ogłoszono w Polsce stan epidemii, w ciągu zaledwie kilku tygodni potwierdziło się to, co praktycy i teoretycy zajmujący się społecznościami wiedzieli od dawna: to właśnie silne wspólnoty tworzą sieci wsparcia i solidarności, które są w stanie szybko rozpoznać nowe potrzeby w obliczu zmieniającej się rzeczywistości oraz skutecznie na nie reagować. Przykładem takich społecznościowych odpowiedzi były lokalne grupy Widzialnej Ręki zbierające nieformalne, często zupełnie spontaniczne inicjatywy – zrobienie zakupów sąsiadce z piątego piętra albo uszycie maseczek dla pracownic i pracowników socjalnych przez lokalne koło gospodyń. Społeczność (z ang. *community*) jest jak tkanina – im gęstsza, im więcej połączeń ją tworzy, tym jest mocniejsza.

Zwykle kiedy mówimy o społecznościach, mamy na myśli społeczności lokalne (choć warto pamiętać, że słowo to oznacza także inne wspólnoty oparte na tożsamości lub przynależności, np. społeczność osób LGBTQPA+, społeczność wietnamska w Warszawie) i to one są w centrum naszego zainteresowania w programie Shortcut.

### Moda na lokalność

Od kilkunastu lat mamy w Polsce swoistą modę na lokalność – pączkują inicjatywy sąsiedzkie, projekty integracyjne lub aktywizujące społeczności danego miejsca. Ten **lokalizm** wiąże się z rozpoznaniem, że dla harmonijnego, zrównoważonego rozwoju nie wystarczy sprawne państwo – centralny dostawca usług publicznych. Potrzebne są także oddolne organizacje, więzi oraz „mikrosystemy” – i zaufanie, które się w nich wytwarza.

Co właściwe tworzy społeczność? W pewnym uproszczeniu jej najważniejsze składowe to:

- wspólna przestrzeń, np. osiedle, ulica, wieś albo nawet blok;
- ludzie, którzy ją zamieszkują lub korzystają z niej;
- połączenia między nimi, zarówno te sformalizowane (np. instytucje: wspólnota mieszkaniowa, dom kultury, parafia), jak i te oddolne (np. piknik sąsiedzki, rozmowy z sąsiadem na spacerze z psem);
- poczucie przynależności, „tożsamość lokalna” (wpływają na nią różne czynniki, ale często jest to tożsamość wyznaczona przez historię miejscowości, czynniki administracyjne lub przez cechę łączącą mieszkańców, np. dawne osiedle robotnicze).

## Po co nam społeczności lokalne?

Czy w ogóle potrzebujemy społeczności lokalnych w zglobalizowanym świecie, w którym każdy z nas może przynależeć do dowolnej społeczności i znaleźć osoby, dzielące nasze zainteresowania lub przekonania? Czy nie wystarczą nam znajomi ze szkoły, pracy albo z grupy na Facebooku?

Naszym zdaniem silne społeczności lokalne nadal są ważne, ponieważ:

- Podnoszą jakość życia: zwykle spędzamy w domu i jego otoczeniu dużą część naszego czasu, więc nasz stosunek do okolicy, to czy znamy osoby które mijamy na ulicy – to wszystko wpływa na nasze samopoczucie, poczucie bezpieczeństwa, bycia „u siebie”.
- Sprawiają, że żyje się wygodniej: kiedy znamy osoby wokół nas, łatwiej nam poprosić sąsiadkę o nakarmienie kota; kiedy w społeczności działają oddolne inicjatywy, możemy zaspokajać w okolicy podstawowe potrzeby, np. zapisać dziecko na zajęcia sportowe organizowane przez lokalne stowarzyszenie.
- Są siłą zmieniającą rzeczywistość: razem można działać więcej – to dzięki zorganizowanym społecznościom możemy wspólnie wywalczyć potrzebne zmiany (np. napisać petycję w sprawie remontu chodników) lub sami te zmiany wprowadzać (np. odmalować zaniedbane podwórko). To w naszych społecznościach możemy doświadczać poczucia wpływu i sprawczości.

## Miejsca wspólne

Dla społeczności ważne są takie miejsca, gdzie różni ludzie mogą wchodzić ze sobą w kontakt – miejsce, w którym tworzy się „społeczna tkanina”. Jednym z badaczy, którzy zajmowali się takimi miejscami, był Ray Oldenburg, autor pojęcia „trzeciego miejsca”, czyli przestrzeni pomiędzy domem a pracą:

„Trzecie miejsce” to miejsce odpoczynku – nie tylko od pracy, lecz także od wykonywanych na co dzień rutynowych czynności. Jest neutralną przestrzenią, w której spędzamy wolny czas, spotykamy przyjaciół, odpoczywamy po pracy zawodowej, pracach domowych, nabieramy oddechu przy filiżance kawy (herbaty), obserwujemy i pokazujemy się innym. „Trzecie miejsca” wzmacniają w nas poczucie przynależności do otoczenia oraz więzi z innymi – znanymi lub potencjalnie bliskimi nam osobami. Są to miejsca, w których tętni życie lokalnej społeczności, gdzie rodzą się nowe pomysły, utrwalają się lub ewoluują ważne w danym środowisku wartości.

Ray Oldenburg, *The Great Good Places*

Innym sposobem myślenia o przestrzeni społecznej jest kategoria „dóbr wspólnych” (z ang. *commons*), czyli takich, które nie są ani własnością prywatną, ani publiczną. Według teoretyka miejskich dóbr wspólnych, Davida Harveya, przestrzeń wspólna różni się od publicznych tym, że ludzie (zwykle: określone społeczności) czują się za nie odpowiedzialni i aktywnie oraz twórczo nimi współzarządzają. Przestrzeń publiczna należy do państwa i to ono nią zarządza, a w przypadku konfliktów między użytkownikami przestrzeni – to przedstawiciele państwa, np. policja, rozwiązują spory. W przestrzeniach wspólnych natomiast zwykle ludzie sami definiują normy i zasady oraz dbają o ich przestrzeganie. Miejsca wspólne to np. ogrody społecznościowe lub podwórka, choć w szczególnych okolicznościach społeczności mogą przejmować przestrzeń publiczną i autonomicznie ją zarządzać (zwłaszcza w obliczu kryzysu politycznego, np. masowych protestów, jak na Majdanie Niezależności w Ukrainie). Także niektóre miejsca zarządzane przez instytucje mogą dążyć do uwspólnienia, uspołecznienia – dzieje się tak ze świetlicami sąsiedzkimi, centrami aktywności lokalnej itp.

Kolejnym sposobem rozpoznania przestrzeni jest sprawdzenie, na ile jest ona otwarta dla wszystkich osób w naszej okolicy. Ponieważ społeczności lokalne są zazwyczaj bardziej różnorodne niż nasze kręgi towarzysko-zawodowe (tworzą je osoby w różnym wieku, różnych płci, o różnych potrzebach, pochodzeniu, wartościach, tożsamościach), to wyplatanie „tkaniny solidarności” wymaga stykania się tych różnych jednostek i grup w jednej przestrzeni, w której możliwe jest zaakceptowanie różnic i jednocześnie wykroczenie poza nie w kierunku budowania wspólnoty. Dlatego miejsca wspólne to takie miejsca, w których spotykają się osoby, które na co dzień nie mają ze sobą zbyt wiele kontaktu. Nawet jeśli w społeczności nie ma typowego miejsca spotkań, to są przestrzenie współużytkowane przez różne osoby, np. parki, ławeczki, placyk przed sklepem, boisko, a nawet przystanek autobusowy.

Podsumowując, miejsca mające potencjał wzmocnienia społeczności:

- to często miejsca ani całkiem prywatne (jak dom, ogródek), ani całkiem publiczne, jak ulica, np. podwórko, ogródek przed blokiem, skwerek, remiza ochotniczej straży pożarnej
- to często miejsca o które ludzie dbają, za które czują się odpowiedzialni, które twórczo przekształcają: np. klatka schodowa, kapliczka, park, w którym ktoś zawiesił karmnik dla ptaków.
- to miejsca gdzie stykają się bardzo różne osoby, np. starsi i młodszy (park), biegacze i psiarze (spokojne uliczki), nawet sąsiedzi z jednego bloku (altanka na śmieci) itp.
- to miejsca gdzie ludzie bywają z chęcią, dla przyjemności, bo kiedy jesteśmy w dobrym nastroju, to przychylniej patrzymy na innych.

W programie Shortcut zapraszamy Was do znalezienia takich miejsc (lub przestrzeni z potencjałem na miejsce wspólne) i przyjrzenia się im bliżej poprzez filmowe zadania twórcze.

## Wyjść poza stereotyp

Kiedy mówimy o swojej społeczności, zwykle posługujemy się przy tym **stereotypami**. Te utrwalone, uproszczone narracje są często oparte na **pozytywnym**, a wręcz sielankowym obrazie rodem z folderów reklamowych, np. malownicza wioska, gdzie nie docierają problemy współczesnego świata, gdzie ludzie mają czas na prawdziwe relacje, gdzie rosną najsmaczniejsze jabłka, a krowy dają najzdrowsze mleko, „mała ojczyzna” w stroju ludowym. W przypadku dużych miast to często stereotyp nowoczesnej, tętniącej życiem metropolii, w której każdy może zostać kim chce i osiągnąć sukces, w którym wszyscy są piękni i młodzi, a mieszkania wyglądają jak w katalogu szwedzkiej firmy.

Z drugiej strony bardzo często w opisie naszych społeczności posługujemy się **stereotypem negatywnym** – obrazem świata, który wymaga „modernizacji”, interwencji wobec problemów społecznych: bezrobocia, zdegradowanych budynków i nieremontowanych dróg, świata nudy i beznadziei, „sypialni miejskich” w społecznej pustce itp.

Prawda o naszych społecznościach jest bardziej złożona. Często to, co ma największy potencjał dla ich rozwoju, nie zostało jeszcze zauważone i zarejestrowane, wymaga świeżego spojrzenia oraz rozmawiania z ludźmi. W kolejnych zadaniach właśnie do takiej pracy Was zapraszamy.

## Pytania do refleksji

- Jakie są granice Waszej społeczności lokalnej? Czy to miejscowość, osiedle, kilka ulic? Co wyznacza „tożsamość” tej społeczności?
- Jakie stereotypy (pozytywne i negatywne) dotyczą Waszej społeczności/okolicy?
- Jakie miejsca wspólne istnieją w Waszej społeczności?